

Prądnik. Prace Muz. Szafera	20	000–000	2010
-----------------------------	----	---------	------

JOANNA POCIASK-KARTECZKA

Akademia Wychowania Fizycznego im. Bronisława Czecha
Katedra Nauk o Środowisku Przyrodniczym
al. Jana Pawła II 78, 31–571 Kraków
e-mail: j.pociask@geo.uj.edu.pl

GRANICE INGERENCJI CZŁOWIEKA W ŚRODOWISKO WODNE

Limits of human activity in the water environment

Abstract. The article covers the ontological, epistemological, linguistic and anthropological aspects of the issue of “boundaries”. A particular and exceptional people’s attitude to water and limits of human activity in the water environment has its source in the fundamental significance of water for the human life. A basis for a rational assessment of man’s place in the geographical environment as well as his relation to this environment should be environmental ethics. The determination of the boundaries of human interference in the water environment should be based mainly on the recognition of hazards. It is also of the crucial importance that the approach to this issue needs to be broad-based and should take into account the needs of different social groups.

Key words: anthropopressure, nature, geographical environment, environmental ethics

WSTĘP

W 2010 r. minęło pięć lat od konferencji pod znamienym tytułem „Między ochroną przyrody a gospodarką – bliżej ochrony. Konflikty człowiek – przyroda na obszarach prawnie chronionych w Polsce”. Konferencja zorganizowana przez Oddział Katowicki Polskiego Towarzystwa Geograficznego oraz Ojcowski Park Narodowy odbyła się także w Ojcowie; zostało wygłoszonych szereg referatów, odbyły się ciekawe dyskusje, został opublikowany interesujący tom z ciekawymi opracowaniami i wydawałoby się, że nie tylko wiele konfliktów zostało zidentyfikowanych, ale sformułowano także sposoby ich rozwiązania – głównie w odniesieniu do obszarów prawnie chronionych (Hibszer, Partyka, red. 2005). Po upływie kilku lat okazało się jednak, że wiele problemów z tego zakresu jest nadal aktualnych. Zdaniem niektórych przyrodników, współczesne problemy ekologiczne nabrały dziś takich rozmiarów i nasilenia, że można stwierdzić, iż zmagania pазernego człowieka z przyrodą można poczytać za trzecią wojnę światową, której wyrazem jest kryzys środowiska, utrata wielu gatunków roślin, zwierząt i gleb, zmiany klimatu przybierające charakter wielopokoleniowych zagrożeń (Forman 2004). Nawet na obszarach chronionych problemem staje się ustalenie granic ingerencji człowieka – mimo, że celem priorytetowym istnienia takich obszarów jest ich ochrona.

Choć zmieniający się wokół świat przynosi coraz to nowe problemy i formułuje coraz to nowe zasady jego funkcjonowania, pytając o granice ingerencji człowieka w środowisko wodne, należy być może wrócić do podstawowych prawd w celu uświadomienia sobie miejsca człowieka oraz miejsca i roli wody w środowisku geograficznym. Nie da się oddzielić od siebie tych dwóch elementów: woda i człowiek – mimo postępu w nauce i ciągłych prób uniezależnienia się człowieka od czynników naturalnych – stanowią nierozłączny system, funkcjonujący w ścisłej zależności. Dostępność do wody – podstawy rozwoju życia, była i jest czynnikiem rozkwitu wielkich cywilizacji, zaś jej brak – ich upadku. Stąd też odniesienie i stosunek człowieka do zasobów wodnych powinny być zarówno szczególne jak i wyjątkowe. W przypadku środowiska wodnego, wyznaczanie granic ingerencji sprowadza się *de facto* do umiejętnego zarządzania zasobami wodnymi.

GRANICE – ZNACZENIE POJĘCIA

Próby przemyślenia kategorii „granic” zarówno pod względem ontologicznym, epistemologicznym, językowym jak i antropologicznym podejmowali m.in. K. Jaspers, L. Wittgenstein, E. S. Bloch. „Granica” była jednym z centralnych pojęć filozofii Zachodu (Anaksymander). Bez niego świat myśli nie mógłby być ograniczony; jak pisze M. Szulakiewicz (2010) *ograniczenie jest wręcz wewnętrzną potrzebą myślenia. Myślenie dystansuje, kategoryzuje, dzieli i odgranicza*. Zarówno język łaciński, jak i język grecki pozostawiają sporo wieloznaczności w rozumieniu tego pojęcia. Greckim słowem na określenie granic, linii granicznej, było pojęcie *horizon*, co podkreśla wyraźnie Arystoteles w „Metafizyce”. Język łaciński używa na określenie granicy *finis*, *limes*, *terminus*. Podobną wieloznaczność spotyka się w językach nowożytnych: język niemiecki używa pojęć *Grenze*, *Schranke*, *Ende*; język francuski: *limité*, *frontière*, *extrémité*. Karl Jaspers, który uczynił z pojęcia „granica” podstawową kategorię swej filozofii, twierdził, że uświadamiając sobie granice uwalniamy się od niebezpiecznych procesów absolutyzacji (Szulakiewicz 2010). Kategoria ta staje się jednym z ważniejszych paradygmatów współczesnego myślenia w wielu aspektach: nie tylko politycznym, militarnym, lecz także w zakresie ingerencji człowieka w środowisko przyrodnicze.

Pod względem językowym, „granica” rozumiana jest jako linia zamykająca lub oddzielająca pewien określony obszar, linia podziału lub czynniki różnicujące coś, ograniczony zasięg lub miara czegoś dozwolonego, kres możliwości fizycznych lub psychicznych człowieka (Słownik..., 1983). Granice rozdzielają i ograniczają, ale też chronią i zapewniają bezpieczeństwo. Rozumienie tej kategorii pojęciowej jest szczególnie przydatne do określenia stopnia aktywności człowieka w środowisko przyrodnicze, a zwłaszcza w środowisko wodne (ryc. 1). Prowadzi to niestety do wielu nieporozumień: ograniczenie zaczyna funkcjonować w tym samym sensie, co granica. Na przykład ograniczenie wolności myli się z granicami wolności. Pytanie o granice, jest w istocie pytaniem o miejsce człowieka w otaczającym go świecie. Zdaniem T. Szulakiewicza (2010), *coraz wyraźniej problem granic przesuwa się z obszaru politycznego i militarnego, w sferę kulturową, społeczną i jednostkową. Dawne formy ustanawiania granic przekładają się też na nowe formy praktyk politycznych*.

Analizy problemu granic można dokonywać w kilku aspektach mając na uwadze, że granice mogą rozdzielać i ograniczać, ale też chronić i zapewniać bezpieczeństwo. Paradoxs granic polega zaś na tym, że ustanawia się je dla własnego bezpieczeństwa, z drugiej zaś strony, przekraczanie granic jest zadaniem i nadzieją człowieka – *homo transgressivus* – człowiek nie jest „gotowy i skończony” (Szulakiewicz 2010).



Ryc. 1. Granicę ingerencji odzwierciedla na tym obszarze plot. Fot. J. Pociask-Karteczka

Fig 1. The boundary of human activity in this area is reflected by a fence. Photo by J. Pociask-Karteczka

CZY GRANICE ISTNIEJĄ?

Choć obiektywnie granice nie istnieją, należą one – jak podaje wspomniany M. Szulakiewicz (2010) *do jednych z podstawowych doświadczeń człowieka. Są wręcz konieczne dla jego sprawnego funkcjonowania. Człowiek żyje wśród nich i sam ustanawia je dla siebie i często dla innych.* Wydawało się, że po 1989 r. eksplozja kreatywności w zakresie polityki ekologicznej w Polsce utrwaliła nowy paradygmat społeczny, jakim jest rozwój zrównoważony. Daje się to do dziś obserwować w konsekwentnie prowadzonej edukacji ekologicznej w szkołach. W życiu publicznym szybko jednak dały się zauważyć symptomy „kontrrewolucji ekologicznej” i odwrócenia się od ekologizmu. Czynnikiem kreującym poglądy, gusty i również granice, są współcześnie środki masowego przekazu, w tym głównie TV, gdzie ilość i jakość treści ekologicznych pozostawia wiele do życzenia. Szacuje się, że średnio każdy obywatel RP ogląda telewizję przez 4 godziny dziennie. Chwilami wydaje się wręcz, że media uprawiają na tym polu sabotaż tworząc odpychający obraz „ekoterrorystów”, a blokując opinie przyrodników profesjonalistów. Choć w Polsce istnieje około 25 tys. osób wykształconych w zakresie ochrony środowiska, odnosi się wrażenie, że edukacja ekologiczna jest najbardziej potrzebna w gronie decydentów. Wiele aktów prawnych formułuje się z pominięciem nauki i wykluczeniem z grona ekspertów prak-

tyków-ochroniarzy. Wydaje się wręcz, że nieumiejętność stawiania granic jest znakiem naszych czasów; nie można zapominać, że demokracja bez granic staje się niebezpieczna. Granice trzeba stawiać – niezależnie od konsekwencji.

ZMIENNOŚĆ GRANIC – UWARUNKOWANIA

Kształtując współczesne postawy człowieka wobec środowiska przyrodniczego, należy mieć na uwadze, iż zmiany postaw ludzkich – w tym także w odniesieniu do granic – zachodzą w rezultacie przemian społecznych, ekonomicznych lub politycznych (czynniki zewnętrzne) oraz rozwoju kultury, wiedzy i potrzeb człowieka (czynniki wewnętrzne; Zdebski 2003). Nic zatem dziwnego, że wiele z granic jest zmiennych. W przypadku zasobów wodnych jest to efekt oddziaływania nie tylko wspomnianych czynników zewnętrznych i wewnętrznych, ale wynika również z „wielofunkcyjności” zasobów wodnych oraz ich społecznego charakteru (ryc. 2). Woda może być wykorzystywana do różnych celów z różną intensywnością, stąd też jest nią zainteresowanych wiele grup społecznych, a w niektórych przypadkach, narodowościowych. Te procesy są zmiennie w czasie, toteż granice tak-że mogą ulegać zmianom – głównie w zależności od aktualnego stanu i zapotrzebowania.

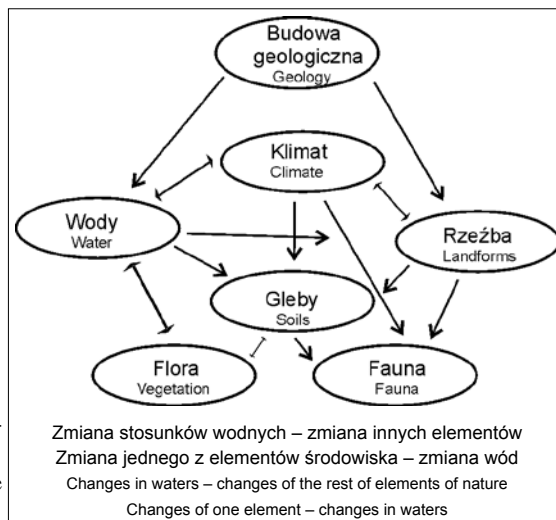


Ryc. 2. Wśród różnorodnych użytkowników rzek są także restauratorzy (restauracja na Wiśle w Krakowie). Fot. J. Pociask-Karteczka

Fig. 2. Among various users of rivers are also restaurant owners (the restaurant on the Vistula River in Kraków). Photo by J. Pociask-Karteczka

Dlaczego muszą istnieć granice ingerencji w środowisko wodne?

Wydawałoby się, że jako odpowiedź na to pytanie wystarczy stwierdzenie, że woda jest podstawowym i koniecznym warunkiem życia człowieka. Warto jednak uzupełnić tę odpowiedź o dodatkowe prawdy – rzadko uświadamiane, a będące kluczowymi dla funkcjonowania systemu środowiska geograficznego, w którym wszystkie komponenty są ze sobą wzajemnie powiązane, a którego istotnym elementem jest człowiek (ryc. 3). Oznacza to, że zarówno dokonując zmian w środowisku wodnym, zmieniają się inne elementy środowiska geograficznego, jak również człowiek – zmieniając pewne elementy tegoż środowiska, zmienia warunki obiegu wody (Wilgat 1979). Nie jest to myśl nowa; sygnalizował to wyraźnie m.in. Aleksander von Humboldt pisząc, że *Przyroda rozpatrywana w sposób racjonalny jest jednością w różnorodności zjawisk, harmonijnym połączeniem wszystkich stworzonych rzeczy [...], jedną wielką całością...* (1845). Wszystko to dzieje się w obrębie zlewni, dorzeczy, zlewisk – obszarów różnych pod względem wielkości. Ponadto dochodzi do przeniesienia skutków działania procesów wielkoskalowych, globalnych i planetarno-kosmicznych na niewielkie zlewnie (Pociask-Karteczka 2009).



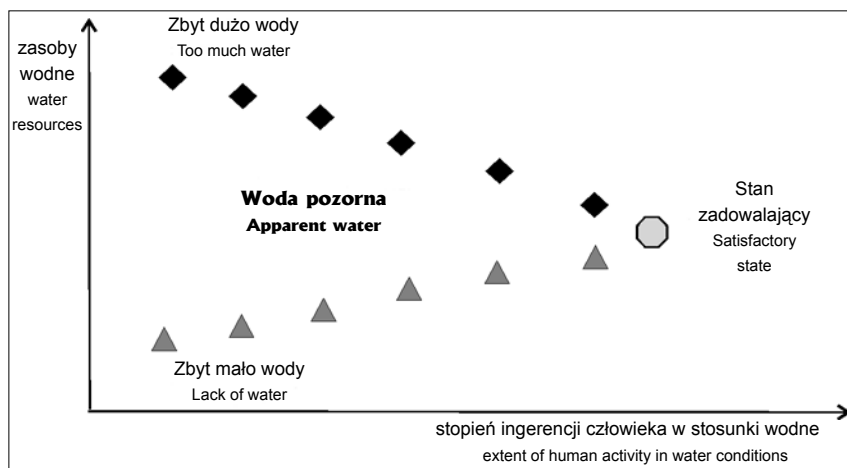
Ryc. 3. Niektóre powiązania między elementami środowiska przyrodniczego

Fig. 3. Some interrelations among the components of the natural environment

Wśród uzasadnień konieczności istnienia granic ingerencji w środowisko wodne, nie można nie wspomnieć o sferze *sacrum*, bliskiej zwłaszcza kulturom azjatyckim, w których woda jest elementem boskim. Towarzyszy temu wiara w fundamentalną zasadę, że ... *water belongs to all living species* – prawdy często nie uznawanej w europejskiej kulturze technokratycznej, której ekspansja doprowadziła do zmian środowiska Ziemi. Zmiany te są tak znaczne, iż ostatnie dwa wieki określa się mianem antropocenu – epoki geologicznej zdominowanej przez człowieka w odniesieniu do wszystkich elementów środowiska. To, co jest najboleśniej lub wręcz niezrozumiałe to fakt, że skutki zagrożenia Ziemi przez człowieka sygnalizowane były już dawno. Jako przykład może służyć dzieło amerykańskiego geografa George'a Perkinsa Marsha (1801–1882) pt. „*Man and Nature; or, Physical Geography as Modified by Human Action*” (1864), w którym pisze: *Jest pewne, że człowiek zrobił dużo w celu przekształcenia oblicza Ziemi [...], że zniszczenie lasów, osuszenie jezior i bagien, działalność w zakresie rolnictwa i przemysłu doprowadziły do wielkich zmian wilgotnościowych, termicznych, elektrycznych i chemicznych warunków atmosfery [...]; i wreszcie, że miliardy form zwierzęcego i roślinnego życia, które zapępiały Ziemię w czasie, kiedy człowiek po raz pierwszy pojawił się na wielkiej scenie przyrody, ... były w dużym stopniu zmienione ilościowo, a nawet całkowicie wyeliminowane.* Mimo to jednak, podnoszenie standardu jakości życia jest nadal motorem napędzającym działania większości społeczeństw.

Najważniejszymi czynnikami zaburzającymi naturalne funkcjonowanie zlewni są zmiany pokrycia terenu i zużycie wody w różnorodnych procesach technologicznych oraz jej powrót do obiegu w stanie zmienionym – zanieczyszczonym lub wręcz zdegradowanym. W zaburzeniach ilościowych, ważną rolę o grywają zmiany klimatu generowane w pewnym stopniu przez człowieka (zmiana temperatury powietrza, towarzyszące jej zmiany opadów i zawartości pary wodnej w atmosferze).

Najczęściej, punktem wyjściowym początku ingerencji człowieka w obieg wody jest brak wody albo jej nadmiar. W każdym przypadku może to spowodować nieodwracalne w obrębie dorzecza/zlewni zmiany; może także doprowadzić do pojawienia się „wody pozornej” – wody, która nie spełnia wymogów stawianych przez określonego użytkownika w określonym celu (ryc. 4).



Ryc. 4. Najczęstsze kierunki ingerencji człowieka w zasoby wodne

Fig. 4. The most frequent directions of human interference in water resources

JAK WYZNACZAĆ GRANICE INGERENCJI?

Wydaje się, iż podstawą racjonalnego podejścia do miejsca człowieka w środowisku geograficznym i stosunku człowieka do środowiska przyrodniczego, jest etyka przyrodnicza (*environmental ethics*), szeroko i niemal wyczerpująco scharakteryzowana przez P. Taylora w obszernym dziele pt. *Respect for Nature. A Theory of Environmental Ethics* (1986), w którym autor nawiązuje również do teorii J. A. Passmore'a i D. McCloskey'a, reprezentujących etykę antropocentryczną. Etyka przyrodnicza wyrosła na gruncie sprzeciwu kulturze technokratycznej charakterystycznej dla cywilizacji europejskiej. Nie bez znaczenia jest również dorobek A. Naess'a – twórcy ekologii głębokiej (Piątek 2008). Zakłada ona, iż:

- obecna ingerencja człowieka w świat przyrody jest nadmierna,
- kierunki działania muszą zostać w związku z tym zmienione, a zmiany te powinny dotyczyć sfer ekonomicznej, technologicznej i ideologicznej,
- zmiany ideologiczne polegać mają głównie na uznaniu wartości poziomu życia (*life quality*), nie zaś na podnoszeniu jego standardu,
- rozwój ludzkich i pozaludzkich form życia na Ziemi ma wartość wewnętrzną, a wartość pozaludzkich form życia jest niezależna od użyteczności świata nieosobowego dla celów ludzkich,
- różnorodność i bogactwo form życia posiada własną wartość i przyczynia się do rozwoju ludzkiego i pozaludzkiego życia na Ziemi,

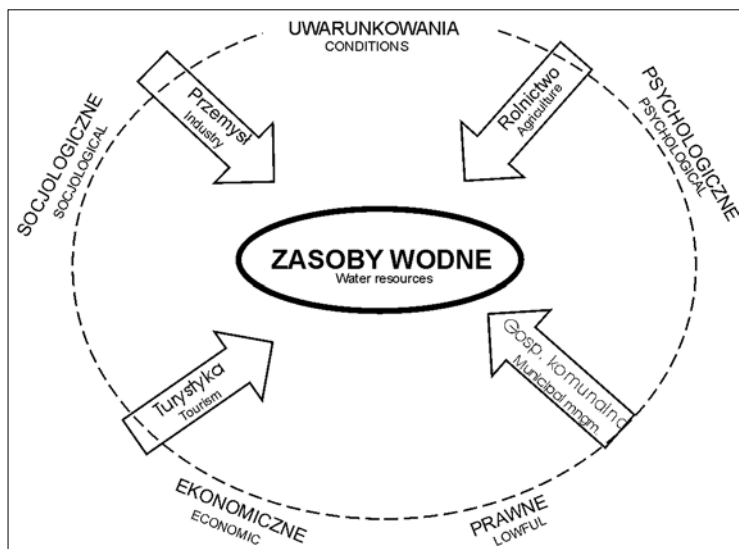
– ludzie nie mają prawa zmniejszać wyżej wspomnianego bogactwa, z wyjątkiem sytuacji, w których jest to niezbędne do zaspokojenia życiowych potrzeb.

W wyniku ekologizacji gospodarki wodnej, polegającej m.in. na przewartościowaniu założeń teoretycznych, coraz częściej poszukuje się „negalitrów” (woda chroniona) traktowanych równorzędnie (lub priorytetowo) z „megalitrami” (woda do użytku; Kundzewicz 2008; Pociask-Karteczka 2009). Wszakże w dobie współczesnej, „negalitry” nie wynikają z niczego innego, jak z ustalonych wcześniej granic.

Wydaje się, iż współcześnie, gdy nowy paradygmat społeczny, w postaci idei rozwoju zrównoważonego (będącym efektem etyki ekologicznej) jest na świecie już dość mocno ugruntowany, w warunkach polskich brakuje racjonalnych rozwiązań pozwalających zarówno na jednoznaczną interpretację granic ingerencji w środowisko wodne, jak również radzenie sobie z problemami wodnymi. „Ramowa dyrektywa wodna” i inne dokumenty europejskie dają ideowe podłoże działań, jednak sfera organizacyjna i wykonawcza pozostawia wiele do życzenia. Niejednoznaczność, wewnętrzne sprzeczności i niekonsekwencje istniejących przepisów, niejasne sformułowania dopuszczające mało sensowne interpretacje, fatalne rozwiązania systemowe, brak powiązań między aktami prawnymi różnorodnych resortów, powodują brak spójności w gospodarowaniu zasobami wodnymi (Solon 2005). Sprzyja to działalności rozmaitych lobby inwestycyjnych, których skuteczność działania, poprzez m.in. brak spójności przepisów, jest bardzo wysoka. Nade wszystko, sektorowe zarządzanie zasobami wodnymi – zamiast zarządzania problemowego – powoduje chaos w zarządzaniu zasobami wodnymi a także sprzyja zatarciu odpowiedzialności za wszelkie niedociągnięcia, zaniedbania i błędy w tym zakresie. Brak rozpoznanych powiązań w aspektach socjologicznym, psychologicznym, ekonomicznym i prawnym jest najczęściej powodem braku powodzenia w rozwiązywaniu problemów związanych z wykorzystaniem wody (ryc. 5). Niedostatek wody, narzuca potrzebę analizy problemów z uwzględnieniem hierarchizacji potrzeb człowieka i ich zaspakajania – od potrzeb podstawowych po potrzeby samorealizacji.

Choć przebieg dyskusji ekologicznych w naszym kraju jest dość burzliwy, co jest charakterystyczne dla społeczeństw, w których zachodzi przejście wartości materialistycznych do postmaterialistycznych, można jednak próbować uniknąć konfliktów opierając się na następujących zasadach:

- identyfikacji zagrożeń w zespołach interdyscyplinarnych (wymaga tego splot zależności między poszczególnymi komponentami środowiska geograficznego; woda jest tym elementem systemu, który jest czuły na wszelkie zmiany pozostałych komponentów),
- stosowania podejścia badawczego typu *problem-oriented* w zamian za analizę typu *discipline-oriented* z wykorzystaniem wyspecjalizowanej wiedzy zespołów interdyscyplinarnych, w celu uzyskania najwyższego z możliwych poziomu komplementarności,
 - kompleksowego podejścia w ustalaniu granic ingerencji,
 - uwzględnienia potrzeb różnych grup społecznych – w tym pro-ekologicznych,
 - umiejętności identyfikacji i rozwiązywania konfliktów relacji człowiek-człowiek, pamiętając przy tym, iż nie istnieją konflikty człowiek-przyroda; przyroda nie potrafi się „sama” bronić, w interesie przyrody działają bowiem określone grupy społeczne lub jednostki,
 - znalezienia mechanizmów zmuszających społeczeństwo do respektowania ustalonych granic.



Ryc. 3. Identyfikacja zagrożeń zasobów wodnych – otoczenie społeczne

Fig. 3. Recognition of threats to water resources – the social environment

„Świat jest niebezpiecznym miejscem nie z powodu tych, którzy czynią zło, ale z powodu tych, którzy na to patrzą i nie czynią nic” (Albert Einstein), toteż niezbędne jest przy tym budowanie i pobudzanie różnorodnych form aktywności obywatelskiej bazujących na racjonalnym ekologizmie, rozwoju zrównoważonym, sprawiedliwości społecznej i międzypokoleniowej, równości wszystkich obywateli wobec prawa, rozwoju nauki i innowacyjności – z rozsądnym podejściem do nowości technologicznych.

ZAKOŃCZENIE

Wyznaczanie granic ingerencji człowieka w środowisko wodne wymaga każdorazowego jednoznacznego zdefiniowania celu, komplementarnego rozpoznania skutków wprowadzenia granic z uwzględnieniem powiązań i uwarunkowań społecznych. Konieczne jest dokonanie prognozy oraz weryfikacji poprawności funkcjonowania granic zarówno w odniesieniu do społeczeństw, jak i jednostki – nie tylko w odniesieniu do środowiska. Należy działać w tym kierunku, aby na bazie nowego paradygmatu społecznego w postaci idei rozwoju zrównoważonego, kształtować właściwe postawy wobec środowiska przyrodniczego. Ujęli to m.in. Jan Paweł II oraz Patriarcha Bartłomiej w jednej z deklaracji pisząc, że (...) *Nie jest jeszcze za późno. W świecie stworzonym przez Boga istnieją niezwykle moce uzdrawiania. Za życia jednego pokolenia moglibyśmy tak korzystać z zasobów naszej Ziemi, aby zapewnić lepszą przyszłość naszym dzieciom. Niech więc teraz nastanie to pokolenie, z Bożą pomocą* (symposium pt. „Religia, nauka, środowisko”, Wenecja 5–10 VI 2002 r.).

PIŚMIENNICTWO

- Forman D. 2003. *Wyznania wojownika Ziemi*, Wyd. Obywatel. Łódź, ss. 300.
- Hibszner A., Partyka J. (red.). 2005. *Między ochroną przyrody a gospodarką – bliżej ochrony, Konflikty człowiek – przyroda na obszarach prawnie chronionych w Polsce*, wyd. PTG Oddział Katowicki, Ojcowski Park Narodowy. Sosnowiec – Ojców, ss. 224.
- Inglehart R. 1977. *The silent revolution: Changing values and political styles among Western publics*, wyd. Princeton University Press, Princeton. New York, ss. 482.
- Kundzewicz Z. 2008. *Hydrological extremes in a changing world*. „Folia Geographica”, ser. Geographica Physica, **39**: 35–52.
- Marsh D. P. 1864. *Man and Nature; or, Physical Geography as Modified by Human Action*. New York, C. Scribner & Co., 560, <http://memory.loc.gov/cgi-bin/>.
- Piątek Z. 2008. *Ekofilozofia*, Wydawnictwo UJ. Kraków, ss. 178.
- Pociask-Karteczka J. 2009. *Naturalne uwarunkowania zasobów wodnych w zlewniach rzecznych. Ad memoriam veterum veritatum*, [w:] *Zasoby i ochrona wód. Obieg wody i materii w zlewniach rzecznych*, red. R. Bogdanowicz, J. Fac-Beneda, wyd. Fundacja Rozwoju Uniwersytetu Gdańskiego. Gdańsk, s. 15–36.
- Słownik Języka Polskiego*. 1983. Wydawnictwo PWN. Warszawa, ss. 576.
- Solon J. 2005. *Czy obecna ustawa o ochronie przyrody jest dobrym narzędziem do rozwiązywania konfliktów „człowiek-przyroda” w polskich parkach narodowych?*, [w:] *Między ochroną przyrody a gospodarką – bliżej przyrody. Konflikty człowiek – przyroda na obszarach prawnie chronionych w Polsce*, red. A. Hibszner, J. Partyka, wyd. Oddział Katowicki PTG, Ojcowski Park Narodowy. Sosnowiec – Ojców, s. 9–17.
- Szulakiewicz M. 2010. *Granice jako problem współczesnej kultury – wprowadzenie*, [w:] *Granice i ograniczenia. O doświadczeniu granic i ich przekraczaniu*, red. M. Szulakiewicz, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Toruń, s. 7–17.
- Taylor P. 1986. *Respect for Nature. A Theory of Environmental Ethics*, wyd. Princeton University Press. New Jersey, ss. 329.
- Wilgat T. 1979. *Zmiany struktury obiegu wody pod wpływem działalności gospodarczej*, [w:] *Antropogeniczne zmiany stosunków wodnych, Materiały Konferencji Komisji Hydrograficznej Polskiego Towarzystwa Geograficznego, Piaseczno, 4–6 maja 1979 r.*, Wydawnictwo UMCS, Zakład Hydrografii. Lublin, s. 7–20.
- Zdebski J. 2003. *Psychologia turystyki*, [w:] „Studia i Monografie AWF”, 7, Nauki o Turystyce, cz. 1. Kraków, s. 55–66.
- Zgorzelski M. 2005. *Zagrożenia przyrody w polskich parkach narodowych*. „Prace i Studia Geograficzne Uniwersytetu Warszawskiego”, **36**: 141–160.

SUMMARY

The paper concerns to a basic philosophical assumptions and orientations in geography which might be useful in designation of limits in human activity in water resources. A number of non-natural factors exacerbated changes in water resources. The social paradigm of Western industrial societies dominating in contemporary world has a complicity in environmental decline, also in water resources. Ecological philosophy developed in the XX century is a base for a new ecological paradigm ie. sustainable development. In the anthropocene age many problems in water resources has arised from interaction between water and the human water demand and use. It generates conflicts between different groups exploiting water resources and involved in their protection. Internal inconsistencies, unclear and indecisive statements and the lack of conformability in documents concerned water resources management are main reasons of bad solutions or faults in the interpretation of limits of human activity in waters in Poland. The article concludes by suggesting to focus on “problem-oriented” research involving experts from different disciplines and incorporate relevant knowledge instead “discipline-oriented” research. Pro-ecological behaviour of local communities is very important too. It might enable to solve water problems.